



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Lato 2010

A.D. 2010 — A.M. 6140

Nr 513

SPIS TREŚCI

Księga Ruty	18
Proroctwo Abakuka	22
Sprawozdanie z Polski Litwy i Ukrainy za 2009 rok	28
Pamiętamy	32

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeko przyjmując Królestwo nie chwając się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

Wykład Br. JOHNSONA
wygłoszony
w Monceau-Sur-Sambre
w BELGII



8 SIERPNI 1933 r.
(Księga Ruty, roz. 4)

CZWARTY rozdział Księgi Ruty opisuje wydarzenia, które rozpoczęły się w lipcu 1919 roku i trwały do lipca 1921 roku. Booz wychodzący do bramy jest typem Jezusa podejmującego pracę publiczną przed całą grupą ludu Prawdy. Jak to uczynił? Dokonał tego przez Teraźniejszą Prawdę z roku 1919, numery 6. oraz 9. W numerze 6. Teraźniejszej Prawdy znajdujemy artykuły: *Epifania jest wśród nas* oraz *Ostatnie wspólne czyny Eliasza i Elizeusza*. Te dwa artykuły obalały nowy artykuł dotyczący drugiego nowego poglądu J. F. Rutherforda i zostały napisane w styczniu, lecz nie zostały wydrukowane aż do maja. Kiedy pisałem ten artykuł

w styczniu i oddawałem do druku w lutym, wiedziałem, że wódz Towarzystwa zostanie zwolniony z więzienia na wiosnę. Numery 6. i 9. Teraźniejszej Prawdy z 1919 roku zostały wydrukowane przed numerem 3., ale nie zostały wówczas rozprowadzone. Nie chciałem, by zostały rozprowadzone, ponieważ bracia z Towarzystwa wciąż znajdowali się w więzieniu. Wiedząc na podstawie Pisma Świętego, że zostaną zwolnieni najbliższej wiosny, postanowiłem rozprowadzić artykuł w maju 1919 roku, choć z drukarni wyszedł już w lutym. Nadszedł maj, a J. F. Rutherford był chory na tyfus. Czekałem, ponieważ nie chciałem atakować chorego człowieka. Z tego właśnie powodu artykuł nie został rozprowadzony aż do lipca. W numerze 9. Teraźniejszej Prawdy z 1919 roku opublikowany został artykuł *Wezwania, przesiewania i broń ku wytraceniu*. Ostatnia część tego artykułu, która dotyczyła szóstego rodzaju broni ku wytraceniu, wskazywała na rewolucjonizm wodzów Towarzystwa pokazany w przypowieści o groszu w tych, którzy wzięli swoją zapłatę, lecz byli z niej niezadowoleni i szemrali o więcej. Wodzowie Towarzystwa chcieli więcej niż przypadający im grosz. Wśród zwolenników Towarzystwa zostało rozprowadzonych ponad 30 000 egzemplarzy numeru 6. oraz 25 000 egzemplarzy numeru 9. Szerokie rozpowszechnienie tych dwóch numerów było antytypem wyjścia Booza do bramy i siedzenia w niej.

Kiedy te dwa numery Teraźniejszej Prawdy zostały rozprowadzone, wodzowie Towarzystwa ponownie rozpoczęli pracę publiczną, co jest pokazane w tym, że bliższy krewny przyszedł i również tam usiadł. Booz, mówiący: „Pójdź sam a siądź tu, ty a ty”, jest typem Jezusa proszącego poprzez Teraźniejszą Prawdę o to, by ci wodzowie Towarzystwa przyszli i załatwili tę sprawę.

To, że bliższy krewny usiadł, pokazuje w typie, jak wodzowie Towarzystwa zostali poproszeni o zwrócenie uwagi na tę kwestię, ponieważ wśród ich zwolenników rozeszło się wiele egzemplarzy tych numerów Teraźniejszej Prawdy.

Dziesięciu mężów spośród starszych miasta jest typem ośmiu wodzów grup lewickich oraz wo-

TERAŻNIEJSZA PRAWDA i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki
ul. Zdobywców Kosmosu 17
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

dzów w Ruchu Epifanii – łącznie dziesięciu grup wodzów, które istniały w owym czasie (E 4, s. 389; PT „33 s. 87). Lud Prawdy był podzielony na dziesięć grup. Kapłaństwo było podzielone na dwie grupy: na tych, którzy znajdowali się w Ruchu Epifanii i na tych, którzy znajdowali się w grupach lewickich. Zanim zakończyły się wydarzenia zobrazone przy bramie, utworzyło się osiem podziałów ludu Prawdy. Jak Booz ich zawołał? Poprzez wydanie owego numeru Teraźniejszej Prawdy, który zwrócił ich uwagę na tę sprawę. To, że starci usiedli w bramie, pokazuje w typie, że ci wodzowie zwrócili uwagę na sprawy im przedstawione. „Zatem rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naszego Elimelecha, sprzedała Noemi, która się wróciła z ziemi Moabskiej”. W tej transakcji Noemi jest typem dobrych członków Wielkiej Kompanii, a Elimelech przedstawia tę klasę w jej wodzach. Dział roli przedstawia przywileje uznania członków Wielkiej Kompanii za braci, a sprzedaż tego działu roli sugeruje myśl, że życzyli oni sobie, by wodzowie ci przyjęli na siebie odpowiedzialność tego urzędu. Cena tego działu roli przedstawia wierność, jaką powinni okazać jako wodzowie, aby objąć zwierzchnictwo nad Wielką Kompanią. Jak w antytypie Booz złożył tę propozycję? Poprzez dwa artykuły opublikowane w Teraźniejszej Prawdzie we wrześniu 1919 roku. Jeden z nich był zatytułowany: *Towarzystwo jako kanał*, a pierwsza część tego artykułu zbijała pogląd, że Towarzystwo jest kanałem Kapłaństwa i służby Kapłaństwa. Druga część odnosiła się do pracy Towarzystwa względem ogółu społeczeństwa i tego, że jego członkowie wykonywali ją poprzez rozpowszechnianie pism Rutherforda. W artykule zatytułowanym: *Kościół kompletnie zorganizowany*, antytypiczny Booz przez swego posłańca wyjaśnił, że członkowie Wielkiej Kompanii mogą wykonywać tę pracę, jeśli będą wierni, lecz oni jako przywódcy w Towarzystwie zrezygnowali z tej sposobności, i to właśnie jest antytypem Booza mówiącego do krewnego: „A chcesz ją odkupić, odkup; a jeśliż nie odkupisz, powiedz mi; bo wiem, że nad cię nie masz bliższego do wykupienia, a jam po tobie. Tedy on rzekł: Ja odkupię”.

Poprzez ten artykuł Pan wykazał wodzom Towarzystwa, że jeśli będą wierni, mogą być narzędziem mówczym wobec Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Ta propozycja mogła zostać przyjęta i tak jak bliższy krewny zgodził się odkupić pole, wodzowie Towarzystwa również zgodzili się wziąć pod swoją kontrolę sprawy związane z prowadzeniem pracy wobec ogółu społeczeństwa. Wyrazili na to zgodę na konwencji w Cedar Point w stanie Ohio. W połowie września 1919 roku

ku wygłaszali wykłady mówiące o tym, że nadszedł czas na pozyskiwanie braci do Wielkiej Kompanii. Podjęli to dzieło z wielkim entuzjazmem. Clayton Woodworth oświadczył: „Nadszedł czas pozyskiwania małych Beniamitów”.

Natychmiast po przedstawieniu tej propozycji Booz złożył kolejną: „dnia, którego otrzymasz rolę z rąk Noemi, tedy też i Rutę Moabitkę, żonę zmarłego, pojmiesz, abyś wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie jego”.

W jaki sposób zostało to powiedziane? W Teraźniejszej Prawdzie, kiedy zaprzeczyłem pogładowi Rutherforda, że Towarzystwo – Eliasza – jest głową, a ciało jest Elizeuszem. Rutherford wprowadził następujące zmiany: stwierdził, że Maluczkie Stadko było zobrazone w Eliaszu do 1919 roku, a w Elizeuszu od 1919 roku. Odrzuciłem ten pogląd z różnych punktów widzenia, a szczególnie ze względu na to, że Elizeusz przedstawia Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych.

Rutherford stwierdził, że wiara Elizeusza była dwa razy większa niż wiara Eliasza, a odnośnie Eliasza do 1919 r. i Elizeusza po 1919 r. oświadczył, że Maluczkie Stadko zobrazone w Elizeuszu ma dwa razy więcej wiary, niż Maluczkie Stadko zobrazone w Eliaszu. Aby podtrzymać ten pogląd użył on fragmentu wersetu w przekładzie wersji autoryzowanej, który jest tam niepoprawnie oddany jako „podwójna cząstka”. Hebrajskie wyrażenie przetłumaczone jako „podwójna cząstka” to „*pe shenayim*”, a PT z 1930 roku str. 74 podaje jego właściwe tłumaczenie, gdyż wyrażenie to bez wątpliwości oznacza „dwie klasy”. „Niech będą dwie klasy [działające] w twoim duchu”, a mianowicie, niech będą przedstawicielem tych dwóch klas, bym mógł być twoim następcą jako narzędzie mówcze.

Wyjaśnienie to jest niewątpliwie właściwe i zgadza się z typem, gdyż Booz wykazywał, że pole oferowane bliższemu krewnemu należy również do Ruty, mianowicie ze względu na to, że Elizeusz przedstawia dwie klasy, obie mają obowiązek bycia rzecznikiem Pana. To dlatego w antytypie Booz musiał powiedzieć: „jeśli kupicie przywilej sprawowania zwierzchnictwa nad Wielką Kompanią, będziecie musieli również przyjąć opiekę nad Młodocianymi Godnymi”. Taki właśnie jest antytyp tego, co powiedział Booz. Dlaczego? Ponieważ Ruta była właścicielką tego pola poprzez swego męża i dlatego było także rzeczą konieczną, by tymczasowo znieść i Rutę celem wzbudzenia imienia zmarłego na tym dziedzictwie Mahalona. Tak więc podając w Teraźniejszej Prawdzie z października 1919 roku wyjaśnienie, że Elizeusz przedstawia dwie klasy (Wielką Kompanię i Młodocianych

Godnych), Jezus podał też antytyp słów Booza: „musisz również kupić opiekę nad Młodocianymi Godnymi, tak jak nad Wielką Kompanią, ponieważ oni także są właścicielami”.

Kiedy ktoś kupował pole, aby wzbudzić imię zmarłego, nie wolno mu było kupować go w celu oddania komuś innemu, ponieważ pole to było własnością potomstwa zmarłego. Innymi słowy, był to rodzaj transakcji, w której wykładało się pieniądze i nie dostawało nic w zamian. Krewny (w. 6) nie był zdecydowany dokonać tej transakcji, więc powiedział: „Nie mogę odkupić”. A zatem odmówił kupienia pola.

Należy wyjaśnić zwyczaje związane z kupowaniem w Izraelu. W Izraelu, kiedy mężczyzna umierał bezdzietnie, jego najbliższy krewny powinien wejść w związek małżeński z wdową, celem splodzenia potomstwa po to, by jego rodzina nie zniknęła z kronik Izraela. Prawo odnośnie tego jest podane w 5 Moj. 25:5-9, gdzie jest powiedziane, że człowiek, który pojmuje za żonę wdowę po swoim bracie (lub po najbliższym krewnym) i daje jej potomstwo, czyni dobrze. Lecz jeśliby odmawiał, wdowa miała pójść do bramy do starszych i prosić publicznie, by ją poślubił, a jeśli nadal by odmawiał, kobieta ta miała napluć mu w twarz i zdjąć mu but ze stopy, a jeśli ten, kto miał prawo wykupu, nie chciał wykupić, musiał oddać swój but, aby to pokazać.

Zobaczmy, co jest tego antytypem. Kiedy zostało podane wyjaśnienie, że Elizeusz przedstawia zarówno członków Wielkiej Kompanii, jak i Młodocianych Godnych, najbliższymi krewnymi byli wodzowie Towarzystwa, członkowie zarządu i wydawcy. Wodzowie zdali sobie sprawę, iż wpadli w pułapkę, gdyż sądzili, że prowadzą ruch Maluczkiego Stadka, lecz gdy zostało im wykazane, że prowadzą ruch Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, nie mogli zniżyć się do bycia takimi wodzami, ponieważ oznaczało to pożegnanie się z pożądanym przez nich dziedzictwem w klasie Oblubienicy. Dlatego nie przyjęli tej myśli i nie porzucili idei bycia wodzami Maluczkiego Stadka ze strachu przed utratą swego dziedzictwa. W jaki sposób odmówili? Poprzez zaprzeczenie istnieniu klasy Młodocianych Godnych oraz temu, że Elizeusz może reprezentować obie klasy – Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych. Przez długi czas dyskutowali na temat wyjaśnienia odnośnie tych dwóch klas, a ich zaprzeczanie tymczasowemu usprawiedliwieniu doprowadziło ich do tego, że musieli zaprzeczyć istnieniu klasy Młodocianych Godnych, ponieważ Młodociani Godni również są jednostkami tymczasowo usprawiedliwionymi.

Po wnikliwych dyskusjach, osiągnęli taki stan, że zaprzeczyli istnieniu klasy Młodocianych Godnych i oczywiście jednocześnie zaprzeczyli temu, jakoby mieli być wodzami ruchu Młodocianych Godnych. W Strażnicy z 15 stycznia 1920 roku autor i redaktor Rutherford napisał artykuły na ten temat.

Zaprzeczanie istnieniu klasy Młodocianych Godnych jest antytypem odmowy odkupienia pola. Mężowie przedstawiają tu wodzów różnych klas. Mąż umierający bezdzietnie przedstawia wodza, który przestaje nim być i nie ma nikogo, kto mógłby go zastąpić. Wodzem Maluczkiego Stadka jest Jezus, więc nigdy nie umiera, dlatego też Maluczkie Stadko nigdy nie będzie wdową. Zatem Jezus nie jest tu wspomniany. Lecz może się zdarzyć, że wodzowie Wielkiej Kompanii przestają nimi być i nie mają żadnego zastępcy, a wtedy wodzowie Maluczkiego Stadka są w stanie ich zastąpić. Podobnie, gdyby wodzowie Młodocianych Godnych zmarli nie pozostawiając wodzów dla swojej klasy, wodzowie wyższej klasy, czyli wodzowie Wielkiej Kompanii, powinni zająć miejsce wodzów Młodocianych Godnych, ponieważ byliby ich najbliższymi krewnymi. Gdyby wodzowie tymczasowo usprawiedliwionych zmarli nie pozostawiając następców, wodzowie najbliżsi tymczasowo usprawiedliwionym również zajęliby ich miejsce. Taki był zwyczaj odnośnie wykupu w celu wzbudzenia nasienia wdowie. W antytypie prawo to również odnosi się do wdowy, ponieważ Młodociani Godni stracili swoich najwierniejszych wodzów reprezentowanych przez Mahalona i dlatego wodzami najbliższymi Młodocianym Godnym byli wodzowie Wielkiej Kompanii, którzy powinni przyjąć Młodocianych Godnych i doprowadzić tę klasę do rozkwitu. Jednakże wodzowie Towarzystwa odmówili uczynienia tego, zaprzeczając istnieniu klasy Młodocianych Godnych.

W opisie nie czytamy, by Ruta napłuła w twarz swemu krewnemu, ponieważ to nie Ruta działa tutaj, lecz jej przedstawiciel Booz. Nie ma wzmianki o tym, by Ruta splunęła w twarz swemu krewnemu. Lecz dokonał tego lud Boży, gdy wodzowie Wielkiej Kompanii odmówili przyjęcia klasy Ruty i doprowadzenia jej do rozkwitu. Co to przedstawia? Oto wyjaśnienie.

Ślina ludu Bożego przedstawia Słowo Boże, ponieważ Słowo Boże to usta Boże. I podobnie Słowo Boże przechodzi przez usta ludu Bożego jako symboliczna ślina, ponieważ lud Boży jest Jego narzędem mówczym. Bycie rzecznikiem Boga oznaczało używanie Słowa do piętnowania tych, którzy używali go w niewłaściwy sposób, i było to czynione przez lud Boży szczególnie wobec Rutherforda.

To plucie w Ruterforda było dokonywane przez lud Boży jako rzecznika Boga. Na przykład rozprawianie artykułu *On zły sługa* z 1920 roku oraz artykułu *Głupi niepożyteczny pasterz* z 1921 roku i wielu innych było symbolicznym pluciem. Z pewnością piętnowały i objawiały go w jego prawdziwym stanowisku przed ludem Bożym.

Co przedstawia utrata buta? Co dzieje się z kimś, kto ma tylko jeden but? Taka osoba kuleje. Co przedstawia kulawe chodzenie? W Biblii proste chodzenie oznacza postępowanie zgodne ze sprawiedliwością, a kulenie, wprost przeciwnie, postępowanie w niesprawiedliwości. Bez wątplenia oni chodzili krzywo (kuleli). Zauważmy, że artykuł dotyczący zaprzeczania istnienia klasy Młodocianych Godnych został napisany w grudniu 1919 roku. Należało się spodziewać, że po tym nastąpi kulenie, które objawiło się w lutym 1920 roku. Kulenie to wystąpiło w trzech różnych postaciach: kłamstw, hipokryzji i sięgania po władzę. Na zebraniu wyborczym udziałowców postanowiono wybrać przez głosowanie prezesa Towarzystwa i urzędników na trzy lata. Zmieniono datę wyborów tak, by prezes i urzędnicy byli wybierani co trzy lata i dziesięć miesięcy. Następnie fałsz, hipokryzja oraz sięganie po władzę w tym przedsięwzięciu przejawiały się w taki oto sposób: w 1917 roku wodzowie Towarzystwa twierdzili, że prawo wymaga, by głosowanie odbywało się co trzy lata. Było to w połowie kłamstwo i w połowie prawda. Prawo stanowiło, że głosowanie powinno odbywać się co roku, ale nie dla towarzystw już istniejących, lecz dla tych, które miały zostać utworzone. W związku z tym, prawo to jasno stanowiło, że ponieważ Towarzystwo zostało utworzone wcześniej, nowe wymogi odnośnie głosowania nie stosują się do niego, a Rutherford, będąc prawnikiem, wiedział o tym. Kilka lat później prawnik, który podał mu pomysł głosowania co roku, stwierdził, że nie popełnił błędu. Jednemu z naszych braci, który zapytał go: „Dlaczego dałeś mu taką radę?”, odpowiedział: „Rutherford chciał, abym przedstawił to w ten sposób i zapłacił mi za to, mówiąc: „Wiesz, my adwokaci robimy to, co trzeba”.

To pokazuje, że kłamał i uprawiał hipokryzję w 1917 roku. Czterej dyrektorzy zostali wyrzuceni, ponieważ Rutherford chciał władzy dla siebie. W latach 1917 – 1919 nie nastąpiły żadne zmiany w prawie, a więc widać hipokryzję, którą objawił w 1917 roku, kiedy poprosił o wybory co roku. W 1920 roku ogłosił, że prawo przewiduje wybory dyrektorów na trzy lata, podczas gdy było to chwytnie po władzę. Tak naprawdę Rutherford obawiał się, że gdyby wybory odbywały się co

rok, mógłby zostać pozbawiony władzy. Ta hipokryzja i chwytnie po władzę było zaledwie początkiem kulenia, o którym mówi Biblia. Od tego czasu kulenie to się nasilało. Oto wyjaśnienie kulawego chodzenia.

Ciąg dalszy z księgi Ruty 4:9: „Zatem rzekł Bożo do onych starszych, i do wszystkiego ludu: Świadcami dziś jesteście wy, że to wszystko otrzymał, co było Elimelechowe, i to wszystko, co było Chelijonowe, i Mahalonowe, z rąk Noemi”. Rutherford zaprzeczył istnieniu klasy Młodocianych Godnych w artykule napisanym w styczniu 1920 roku. W Teraźniejszej Prawdzie z marca 1920 roku ukazał się artykuł pod tytułem *Rewizja poglądów odnośnie Godnych – Starożytnych i Młodocianych*, który wskazywał, że wodzowie Towarzystwa są Lewitami. W tej samej Teraźniejszej Prawdzie znajdował się też trzeci artykuł pod tytułem *Niektóre przeszkody do wiernej służby*. Był to antytyp tego, co Bożo mówi w wersecie 9 i 10.

Ponieważ odmówili właściwego postępowania w tej sprawie, wydawcy i dyrektorzy odmówili przyjęcia odpowiedzialności i kierowania pracą Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych względem ogółu społeczeństwa. Od tamtego czasu Pan kierował pracą dla Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych i to właśnie jest antytypem tego, co Bożo mówi do starszych i ludu w wersecie 9. A co to oznacza? Oznacza to, że Pan wziął w swe ręce zwierzchnictwo nad Wielką Kompanią, Młodocianymi Godnymi oraz usprawiedliwionymi z wiary. W związku z tym, dyrektorzy i wydawcy Towarzystwa nie wykonują dzieła Pańskiego od 1920 roku, a wykonują pracę diabła wśród ludu Prawdy. Nie są już dziećmi Bożymi, lecz synami diabła, nie Boga. A zatem oznacza to, że są w klasie wtórej śmierci. W tym artykule Jezus jako antytypiczny Bożo działał razem z Młodocianymi Godnymi, aby wzbudzić wodzów na miejsce zmarłego Mahalona. Antytypem wypowiedzenia słów: „Wyście świadkami dziś”, jest wezwanie przez artykuł na świadków dobrych wodzów Prawdy, jak i całego ludu Prawdy. Lud Prawdy powiedział: „Jesteśmy świadkami”, tak samo jak starsi i świadkowie w typie. Przedstawia to, jak dobrzy Lewici, wodzowie Kapłaństwa i lud Prawdy w ogólności powiedzieli „Amen” tym rzeczą.

Oświadczenie: „niech ci da Pan, aby niewiasta, która wchodzi w dom twój, była jako Rachela i jako Lija” oznacza w antytypie, że lud chciał, by – tak jak Jakub przez Rachelę wzbudził prawdziwego Izraela oraz tak jak antytypiczny Jakub przez antytypiczną Liję spłodził duchowy kościół nominalny – Jezus przez klasę Młodocianych Godnych wzbudził dom Młodocianych Godnych.

Fares był księżciem w domu Izraela, ponieważ pochodził od Dawida. Fakt, że lud i starsi życzyli sobie, by Booz, wykupiwszy Rutę, ustanowił dom taki jak Faresa, wskazuje na to, że w antytypie lud życzył sobie, by Jezus, wykupiwszy klasę Młodocianych Godnych, wzbudził książąt w Tysiącleciu (Ps. 45:17).

Booz biorący sobie Rutę za żonę jest typem Pana przyłączającego klasę Młodocianych Godnych do Siebie, aby wzbudzić spośród niej wodzów; a fakt, że Booz i Ruta doczekali się syna, wskazuje na to, że Jezus z Młodocianymi Godnymi wzbudził wodzów Młodocianych Godnych.

Kobiety mówiące do Noemi: „Błogosławiony Pan, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego”, są typem poświęconego ludu Bożego gratulującego członkom Wielkiej Kompanii, poprzez wskazanie im, że mają następcę spośród wodzów Młodocianych Godnych, którzy zostali rozwinięci zaraz po tym, jak Jezus przyłączył do Siebie Młodocianych Godnych w celu wzbudzenia syna. Ich oświadczenie, że dziecko to będzie pomocą nawet dla sędziwych wiekiem przedstawia poświęconych zapewnających członków Wielkiej Kompanii, że Młodociągni Godni znalezieni w późniejszym okresie będą dla nich pociechą. Kobiety mówiące: „albowiem synowa twoja, która cię miłuje, porodziła go, która daleko jest lepsza, niżeli siedem synów”, wskazują na to, jak poświęceni zapewniali członków Wielkiej Kompanii, że Młodociągni Godni miłują Wielką Kompanię.

Wzięcie dziecka przez Noemi pokazuje, że Wielka Kompania miłowała wodzów Młodocianych Godnych. To, że położyła je sobie na piersi i je piastowała, wskazuje na to, jak Wielka Kompania karmiła mlekiem Słowa wszystkich nowych Mło-

docianych Godnych pozyskanych przez Jezusa. Kobiety mówiące Noemi, że narodził się jej syn, są typem poświęconych mówiących Wielkiej Kompanii, że właśnie odziedziczyła syna poprzez swych towarzyszy z Młodocianych Godnych, aby zajął miejsce Mahalona w typie i w antytypie. Nazwanie dziecka przez kobiety Obedem (Obed znaczy *sluga*) wskazuje na to, że Młodociągni Godni są klasą sług względem Wielkiej Kompanii. Sugestia, że są oni sługami dla Lewitów, jest również pokazana w imieniu Abed-Nego, które znaczy „posłaniec *sluga*”; wskazuje to także, że Młodociągni Godni mają służyć Maluczkiemu Stadku jako Boskiemu posłańcowi kapłańskiemu oraz Wielkiej Kompanii jako Boskiemu posłańcowi lewickiemu.

Opis na tym się kończy, ponieważ reszta tego rozdziału to genealogia. Przeanalizowaliśmy Księgę Ruty; jest to cudowna księga i mam nadzieję, że okaże się błogosławieństwem zarówno dla naszych serc, jak i umysłów. Ponieważ tu, w Charleroi w Belgii, jesteście Młodocianymi Godnymi, pomyślałem, że będziecie bardzo zadowoleni dowiadując się, że Biblia o was mówi. Dlatego powiedziałem ten temat. Oczywiście mówiąc o Rucie będącej typem na Młodocianych Godnych należy pamiętać o wielu rzeczach, o ich lojalności względem ludu Bożego i Prawdy, o ich pokorze i zaufaniu pokładanym w Panu. Wszystko to są chwalebne stwierdzenia dla Młodocianych Godnych. Błogosławione przywileje, jakie Bóg zarezerwował dla antytypicznej Ruty, powinny zachęcić wszystkich, którzy mają nadzieję znalezienia się w klasie Młodocianych Godnych, do wypełniania swojego poświęconego biegu i stania się zwycięzcami. Amen.

TP '10, 18-22

PROROCTWO ABAKUKA

3: 17 - 19

DRZEWO FIGOWE

UWAŻAMY, że od czasu śmierci br. Russella różne części tego prorocstwa stały się jasne dla wiernych strażników dzięki temu, że używają oni kluczy przez niego podanych i rozważają jego oczekiwania na rok 1914 i na czas przypadający krótko po 1914 r. w odniesieniu do różnych klas pokazanych w Planie Bożym i w związku z wypełnianiem się wielkiej obietnicy Abrahamowej.

„CHOĆBY FIGOWE DRZEWO NIE ZAKWITNĘŁO”

Chociaż w artykule w Strażnicy (Przedruki Strażnicy R 5383) br. Russell nie wyjaśnił, że drzewo figowe przedstawia naród żydowski – cielesny Izrael, to jednak wykazał to w wielu innych miejscach w swoich pismach w oparciu o Biblię (Mat. 21:19, 20; 24:32,33; Mar. 11:13,14,20; Łuk. 21:29,30).

Przypowieść o nieurodzajnym drzewie figowym (Łuk. 13:6-9) jest kolejnym ustępem, którego użył, aby tego dowieść. Trzy lata z w. 7 przedstawiają Wiek Żydowski, w którym cielesny Izrael był przedmiotem szczególnej opieki ze strony Boga działającego wobec niego na trzy sposoby: (1) pod Mojżeszem, (2) pod Prorokami i (3) pod Nauczonymi w Piśmie (szczególnie od czasu Ezdrasza – Ezdrasza 7:6,11,12,21). Jednak, jako naród, nie reagowali oni właściwie i gdy Bóg posyłał im proroków i nauczycieli, to źle się z nimi obchodzili i w licznych przypadkach zabijali ich (por. z Mat. 21:33-36). Bóg podjął ostatnią próbę („jeszcze i na ten rok”, Łuk. 13:8) przez Jezusa i Apostołów, którzy zanegowali i przełamali wiele tradycji zaślepionych wodzów (Mat. 15:1-20; Mar. 7:1-23) i podlali symboliczne drzewo figowe dużą ilością Prawdy – wodą Słowa Bożego (Efez. 5:26) – oraz dali mu wiele dobrego pokarmu. Lecz naród żydowski, z wyjątkiem małej resztki, „nie przyjął go”, znienawidzili oni Jezusa i Jego uczniów (Jana 1:11,12; 15:18-25), a ostatecznie zabili Go (Mat. 21:37-39).

Pomimo dodatkowej szczególnej opieki, jaką Bóg roztoczył nad symbolicznym drzewem figowym w Żniwie Żydowskim, ono nie przyniosło pożądanego i właściwego owocu. Bóg więc je odrzucił, wyciął je oraz wrzucił do ognia („bo przecze tę ziemię próżno zastępuje?” Łuk. 13:7,9,34,35; 21:20-24; Mat. 3:7-11, 23:37-39; 1Tes. 2:14-16), a przywileje niebiańskiego Królestwa dał duchowemu Izraelowi, narodowi przynoszącemu właściwy, podobający się Jemu owoc (Mat. 21:40-44).

Chociaż Bóg odrzucił cielesny Izrael i dozwolił na to, by jako naród zostali zniszczeni, nie odrzucił go na zawsze (Rzym. 11). Słowa Jezusa, podane w Mat. 21:19 i Mar. 11:14, nie znaczą, że symboliczne drzewo figowe zostało odrzucone na zawsze. Rotherham i Diaglott oddają te słowa tak: „Niechaj się więcej z ciebie owoc nie rodzi przez cały wiek”; „Niechajże więcej nikt z ciebie owocu nie je przez cały wiek”.

Liczne ustępy Pisma Świętego (Rzym. 11:25-32, 11-15) mówią wyraźnie o przywróceniu cielesnego Izraela, naturalnego nasienia Abrahama, i użyciu go przez Boga, po jego zgromadzeniu i nawróceniu, do błogosławienia pogan podczas restytucji, (Izaj. 2:3; 52:9,10; 65:17-19; 66:10-13; Jer. 3:17; Joela 2:32; Zach. 8:20-23). Już od początku swojej służby br. Russell, jak wykazują to jego pisma, nauczał o tych prawdach z Pisma Świętego; wykazał także, że „dwójnasób” – 1845 lat niełaski dla Izraela – skończył się w 1878 roku i że od tego czasu jego zaślepienie zaczyna stopniowo być odwracane (Rzym. 11:25,26).

Na początku swojej służby br. Russell spodziewał się, że odwrócenie zaślepienia od cielesnego Izraela i ponowne zgromadzenie go w jego ojczyźnie będzie postępowało i wzmagало się tak, iż przy końcu Czasów Pogan, jesienią 1914 r., jako naród będzie on gotowy do uznania Jezusa za swego Mesjasza i Króla (P 2, s. 232) i do otrzymania błogosławieństw restytucji jako pierwociny narodów pod władzą zmartwychwstałych Starożytnych Godnych w ziemskiej fazie Królestwa wówczas ustanowionego w Jerozolimie (R 1769, 2076, 2217, 2361, 2420, 2631, 2882, 2883, 3249). W P 4 str. 604, po omówieniu wypuszczania pąków przez symboliczne drzewo figowe, którego dowodem były tyśiące Izraelitów powracających do Palestyny, jak również działalność ruchu syjonistycznego w owym czasie, br. Russell oświadczył: „Te pąki będą się pomyślnie rozwijać, ale nie mogą wydać doskonałych owoców przed październikiem 1914 r. – zupełnym końcem Czasów Pogan”.

Gdy w 1904 roku br. Russell zrozumiał, że Czas Ucisku nie skończy się jesienią 1914 r., lecz dopiero się wtedy zacznie, zdał sobie również sprawę z tego, że błogosławieństwa cielesnego Izraela pod ziemską fazą Królestwa opóźnią się, albowiem zauważył, że „ucisk Jakuba” (P 4, s. 552-558) jest „ostatnim podmuchem” Czasu Ucisku. Po śmierci Herzla w 1904 r., pączkowanie drzewa figowego zdawało się przez jakiś czas słabnąć. Jednak dzięki służbie br. Russella wobec Żydów, która w szczególny sposób rozpoczęła się od masowego zgromadzenia na Hipodromie w 1910 r. (R 4700, 4701, 4764, 5016), Syjonizm otrzymał nowe życie (Ezech. 37:1-14). Bracia byli wielce zachęcani z powodu pracy wobec Żydów i wielu myślało, iż oznacza ona, że mimo wszystko nadzieje cielesnego Izraela spełnią się jesienią 1914 r. albo krótko potem, a wybawienie Kościoła niewątpliwie nastąpi w jesieni tego roku, tak jak się tego spodziewano.

W Bethel w 1912 r. zadane zostało pytanie odnośnie tego, jak Żydzi mogą w przeciągu dwóch lub trzech lat stać się tak bogatymi w Palestynie, aby być gotowymi na ucisk Jakuba po zniszczeniu Babilonu i końcu czasu anarchii. Brat Russell powiedział wtedy, że wydaje się to być niemożliwe. Następnie ostrzegł braci, aby nie spodziewali się zbyt wiele pod tym względem w tak krótkim czasie (R 5329). Nastąpił rok 1914 i minął, a po nim rok 1915, a od tamtego czasu do chwili obecnej upłynęło już wiele kolejnych lat. W międzyczasie miały miejsce różne wydarzenia związane z symbolicznym drzewem figowym, które są bardzo zachęcające dla strażników, takie jak: wydanie Deklaracji Balfoura, ustanowienie państwa Izrael w 1948 r.,

powrót setek tysięcy Żydów do ich ziemi oraz rozwój ich kraju (*według danych Centralnego Urzędu Statystycznego ludność Izraela wynosi obecnie 7 587 000 i zwiększa się w tempie 1,8 % rocznie*). Widząc dowody na to, że symboliczne drzewo figowe „wypuszcza liście” (Mat. 24:32,33), podnosimy głowę z radością, albowiem dzięki temu wiemy, że obecnie „blisko jest królestwo Boże” (Łuk. 21:28-31).

Jednak stosowne wydarzenia nie następowały tak szybko, jak się ich spodziewano, a przy tym doszło do wielu niespodziewanych komplikacji. Pozorne opóźnianie się tej części antytypicznego widzenia od 1914 r., szczególnie w okresie poprzedzającym 1948 r., przyniosło dalsze próby ludowi Bożemu. Wśród tych doświadczeń ostrzeżenie i przykład antytypicznego Abakuka były bardzo pomocne dla tych, którzy zwracali na nie uwagę, i którzy podobnie jak on oczekiwali z rezygnacją na wypełnienie się tego zarysu antytypicznego widzenia, pomimo jego opóźniania się. Ci zaś, którzy nie zwracali uwagi na ostrzeżenie i przykład antytypicznego Abakuka, w wielu przypadkach potykali się i odpadali od Prawdy, tracąc jednocześnie ufność do tej części wielkiego Boskiego Planu Wieków. Wśród nich znajdują się zwolennicy Towarzystwa Strażnicy, którzy już wiele lat temu całkowicie odrzucili ten zarys antytypicznego widzenia na skutek fałszywych nauk ich wodzów, mówiących że obietnice dotyczące przywrócenia cielesnego Izraela wypełniają się wyłącznie w duchowym Izraelu.

Jako powód odrzucenia tej części wielkiego antytypicznego widzenia niektórzy podają to, że Izraelici obecnie wracający do ziemi izraelskiej są w większości niewierzącymi. Takowi najwyraźniej zapominają, że antytypiczny Abakuk nauczał na podstawie Pisma Świętego, iż mamy spodziewać się ponownego zgromadzenia Izraela w jego ojczyźnie i powrotu do łaski Bożej, gdy wciąż będzie on jeszcze nienawrócony. Nawrócenie Izraela nastąpi dopiero po jego zgromadzeniu (Ezech. 38; 39; R 3982, 5442; P4, s. 600) przy końcu Czasu Ucisku, w jego „ostatnim podmuchu” znanym jako „ucisk Jakuba” (Jer. 30:7). Dlatego też, zgodnie z Zach. 12:9,10 ponownie zgromadzony cielesny Izrael, jako naród, będzie wciąż niewierzący na początku ucisku Jakuba, lecz zostanie nawrócony do wiary w Jezusa jako Mesjasza przy końcu ucisku Jakuba.

Inni zaś twierdzą, że naród izraelski nie posiada Jerozolimy – że jest wciąż deptany przez pogan – a zatem nie nastał jeszcze czas łaski dla Izraela. Ci z kolei nie zauważają, albo zapominają, że antytypiczny Abakuk bardzo wyraźnie nauczał (R 5568, ak. 2), iż termin „Jeruzalem” w wyrażeniu: „i będzie Jeruzalem deptane od pogan” odnosi się do „żydow-

skiej państwowości, rządu, instytucji i ludu”, a zatem deptanie Jeruzalem nie odnosi się do literalnego „chodzenia po ulicach i po kamieniach Jeruzalem”. Ewangelia Mat. 23:37-39 pokazuje wyraźnie, że „Jeruzalem” przedstawia lud (PT „40, s. 139) jako odrębny od literalnego miasta. Deptanie ludu żydowskiego ustało, pomimo tego, że stara część literalnego miasta Jeruzalem nie znajdowała się w jego rękach aż do wojny sześciodniowej z 1967 r.

Postanówmy zachować wiarę i radować się w niej, nawet gdyby inni odpadli od prawdy zawartej w tym proroctwie i z różnych powodów już stracili lub tracili obecnie ufność do tej części wielkiego Boskiego Planu Wieków przedstawionego przez br. Russella oraz innych wiernych strażników. Obecnie żyjący, którzy zachowali tę wiarę przez lata, zostali wynagrodzeni widokiem wspaniałych i zachęcających wydarzeń zachodzących w Izraelu ponownie zgromadzonym w jego ojczyźnie jako wypełnienie proroctwa, tak jak nauczał tego antytypiczny Abakuk. Mogą oni odpoczywać bezpiecznie w wierze, że w słusznym czasie niewątpliwie wypełnią się dalsze zarysy dotyczące rozkwitania drzewa figowego, takie jak: narodowe nawrócenie Izraela przy końcu ucisku Jakuba (ostatniego zarysu Czasu Ucisku), ustanowienie ziemskiej fazy Królestwa w Jerozolimie pod władzą zmartwychwstałych Godnych, a następnie wypłynięcie stamtąd błogosławieństw dla wszystkich pozostałych narodów ziemi. W słusznym czasie symboliczne drzewo figowe przyniesie „doskonały owoc”. „A jeśli by na chwilę odwłaczał, oczekuj nań; boć zapewne przyjdzie”!

„ I NIE BYŁO URODZAJU NA WINNICACH”

Oczywistym jest, że nie chodzi tu o „winnicę ziemi” (Obj. 14:18,19), która przedstawia chrześcijaństwo (łącznie z kościołem nominalnym), czyli sfalszowane Królestwo Boże, ponieważ nie ma ona nic wspólnego z wypełnieniem się obietnicy Abrahamowej w Królestwie, ani w związku z błogosławieniem innych, ani w związku z otrzymywaniem błogosławieństw na jej mocy.

Nie została ona zasadzona przez Ojca (Mat. 15:13) i dlatego jest w trakcie wykorzenia i niszczenia – w wielkim Czasie Ucisku, który panuje na ziemi od 1914 roku. Ponadto, ta część Abak. 3:17 podaje to słowo w liczbie mnogiej „winnice”, a nie „winnica”. Z tego powodu najwyraźniej nie ma tu też mowy o jedynej prawdziwej winnicy – Jezusie (Jana 15:1-8) wraz z Maluczkim Stadkiem jako symbolicznymi gałęziami.

W dodatku do używania terminu Kościół w wąskim znaczeniu w odniesieniu wyłącznie do Maluczkiego Stadka, możemy także całkiem

stosownie użyć tego terminu w szerszym znaczeniu obejmującym także Wielką Kompanię, ponieważ jak wykazał br. Russell; „kościół pierworodnych” Wieku Ewangelii obejmuje również członków Wielkiej Kompanii (Żyd. 12:23, R 4761, 4823; Książka Pytań, 304, 309, 435-438). Lewici zostali wzięci przez Boga w miejsce pierworodnych w Izraelu (4 Moj. 3:12,13). Kapłani przedstawiają Maluczkie Stadko, a inna część pokolenia Lewiego na koniec Wieku Ewangelii przedstawia Wielką Kompanię. Lewici składali się z różnych rodzin – Kehatytów, Merarytów i Gerszonitów – każda z nich miała swoją specjalną służbę (4 Moj. 3:4), a rodziny te dzieliły się z kolei na jeszcze mniejsze podgrupy. Zgodnie z tym podziałem na rodziny oraz ich dalszym roz biciem na podgrupy mamy w Czasie Ucisku, czyli w okresie Epifanii, różne podziały i podgrupy wśród ludu Prawdy (E 5, s. 26-29). Termin „winnice” z Abak. 3:17 najwyraźniej odnosi się do tych właśnie „różnych grup Wielkiej Kompanii” (PT „29, s. 138, ak. 1; „43 s. 50,66).

Przed rokiem 1904 br. Russell oraz inni wierni strażnicy spodziewali się również, że Wielka Kompania zostanie wybawiona do 1914 r. (P 3, s. 364; Dodatek, s. 381) i że będzie wtedy, albo krótko potem, gotowa do wykonania swojego dzieła w duchowej fazie Królestwa, pomagając w błogosławieniu wszystkich narodów ziemi. Gdy jednak w 1904 roku br. Russell doszedł do zrozumienia, że Czas Ucisku nie skończy się w 1914 r., a dopiero zacznie się w tym roku, zauważył też, że wybawienie Wielkiej Kompanii nie może nastąpić przed rokiem 1914, ponieważ Czas Ucisku jest szczególnym okresem dla jej rozwoju i wybawienia (Obj. 7:14; Mat. 24:21; Książka Pytań, 290, 296, 314). Jeśli weźmiemy pod uwagę owe spodziewania, to wypełnienie się tego zarysu antytypicznego widzenia także na pozór się opóźniło. Ostateczne wybawienie Wielkiej Kompanii nie nastąpiło w 1914 roku, ale miało miejsce w 1979 r., wraz z zakończeniem ziemskiego biegu przez jej ostatniego członka. Nie pomaga ona jeszcze w radosnym dziele błogosławienia wszystkich narodów ziemi, lecz współuczestniczy z Jezusem i Kościołem w dziele burzenia niegodziwego imperium szatana, przygotowując tym sposobem grunt pod błogosławieństwa restytucji.

Lud Boży, zamiast rozpoczynać błogosławione dzieło w Królestwie, doznawał srogich doświadczeń, szczególnie od roku 1917, które prowadziły do rozczarowania i napawały smutkiem. W 1917 roku z powodu uzurpatorskiego postępowania J. F. Rutherforda doszło do rozłamu pomiędzy tymi, którzy sprzeciwiali się jego uzurpacji, a tymi, którzy go popierali. Zostało rozerwanych wiele czu-

łych więzów społeczności pomiędzy braćmi. Po tem nastąpiły kolejne rozłamy wśród ludu w Prawdzie, których skutkiem było zerwanie jeszcze większej liczby związków. Rozłamy te były niezmiernie trudnymi doświadczeniami, szczególnie dla tych, którzy nie rozumieli tego, jakie cele miał Bóg, dozwalając na taki bieg rzeczy.

Wielu nie zdaje sobie sprawy, że rozdzielenie antytypicznego Eliasza i Elizeusza, którego spodziewał się br. Russell i o którym pisał tuż przed swoją śmiercią, nastąpiło w 1917 roku w pierwszym wielkim podziale, do którego doszło, ani nie zdaje sobie sprawy, że wśród różnych innych późniejszych podziałów pomiędzy ludem w Prawdzie dokonywały się podziały na grupy i podgrupy antytypicznych Lewitów (TP Jesień 2008, *Co to wszystko oznacza?*).

Wielu jeszcze nie zauważyło, że żęć klasy Maluczkiego Stadka, pszenicy, która była całkowicie dojrzała w owym czasie, rozpoczęło się jesienią 1874 r., i zakończyło się jesienią 1914 r., z tym zastrzeżeniem, że praca pokłosa trwała jeszcze do Wielkanocy 1916 r. (Jana 9:4; Obj. 7:1-3; Izaj. 66:7; Amosa 9:13; P 3, s.129-134, porównaj z Dodatkem s. 387-404; E 5, roz. III; Dodatkowy Sztandar Biblijny Nr 51). Czas Ucisku, czyli okres Epifanii, jest przez Boga przeznaczony na wykonanie innych zarysów Jego Planu, a w szczególności jest to czas, w którym, przed ustanowieniem Królestwa Bożego w celu błogosławienia wszystkich narodów ziemi, Bóg w szczególny sposób zajmuje się Wielką Kompanią (E 4, s. 216) jako pszenicą, która nie była „całkowicie dojrzała w czasie zbierania pierwocin” (P 1, s. 240), a następnie zajmuje się Młodocianymi Godnymi jako klasą. Brat Russell pisał, że Wielka Kompania „jest przedstawiona przy końcu tego wieku oddzielnie od klasy Maluczkiego Stadka” (R 4876, 4745, 5845; E 4, s. 126-128). Dopiero po tym rozdzieleniu, które nastąpiło w okresie Epifanii, Wielka Kompania zaczęła istnieć jako klasa w jej różnych grupach, czyli „winnicach”. Ponieważ Wielka Kompania zakończyła swój ziemski bieg, obecnie zajmuje się dziełem przygotowywania do błogosławienia wszystkich narodów ziemi w Królestwie.

Gdy przyglądamy się naukom i praktykom grup Wielkiej Kompanii pod złym kierownictwem, to stwierdzamy, że w dużej mierze z powodu takiego kierownictwa grupy te pod wieloma względami odrzuciły Prawdę i jej zarządzenia, a zastąpiły je błędnymi naukami i niewłaściwymi zarządzeniami. Co więcej, wodzowie tych grup nie tylko nie przyjęli wielu postępujących prawd, gdy były one podawane, ale nawet je zwalczali.

NAUKI ORAZ PRAKTYKI „WINNICY” TOWARZYSTWA

„Winnica” Towarzystwa krótko po śmierci br. Russella dostała się pod złe kierownictwo J. F. Rutherforda. Bezprawnie usunął on czterech z siedmiu dyrektorów mianowanych przez br. Russella i uzurpował sobie władzę na różne inne sposoby. Po kampanii przeprowadzonej przez niego w 1917 roku został wybrany na prezesa Towarzystwa, a statut uchwalony wówczas w wersji zaproponowanej przez niego, dał mu kontrolę nad naukami i działalnością Towarzystwa. Nauka br. Russella mówiąca, że Towarzystwo jest finansowym kanałem, czyli funduszem, udogodnieniem do prowadzenia działalności, itd. (E 6, s. 103, 128, 130), została wkrótce odrzucona. W miejsce tej nauki J.F.R. i jego zwolennicy zaczęli nauczać błędu, że Towarzystwo jest „jedynym i wyłącznym przewodem, którego Pan stale używa do udzielania Prawdy od początku okresu Żniwa” (R 6414). Podnieśli oni wielką wrzawę krzycząc, że „Eliasz musi wejść do wozu [organizacji Towarzystwa] i unieść się do Niebios”. Zgromadzili wielu wokół siebie w dużej mierze przez strach. Ten sam kierunek nauczania i postępowania jest kontynuowany i nasilił się aż do tego stopnia, iż obecnie wodzowie Towarzystwa wszędzie nauczają publicznie, że tylko ci przeżyją Armagedon i otrzymają przywilej pomagania w ponownym zaludnieniu ziemi, którzy wskakują do wozu Towarzystwa, podczas gdy wszyscy inni zostaną zniszczeni w Armagedonie.

J.F.R i jego zwolennicy zaczęli także wkrótce nauczać (w czasopiśmie *Nowiny Królestwa* z lutego 1918 r. i w broszurce pt. *Miliony*) swoją własną nowo wynalezioną ‘Ewangelię Królestwa’, że „Miliony Obecnie Żyjących Nigdy Nie Umrą” po 1925 roku. Pomimo tego, że na długo przed rokiem 1925 br. Johnson oraz inni wykazywali im, że opierają tę naukę na błędnym zastosowaniu cykliw jubileuszowych i że ponad wszelką wątpliwość spotka ich rozczarowanie i niepotrzebnie ściągną krytykę na lud Prawdy (E 6, s. 282, 391), obstawali oni jednak przy głoszeniu swego błędu, rozpowszechniając go wszędzie wśród ogółu społeczeństwa. Rozczarowanie nastąpiło tak, jak zostało przepowiedziane, a w ślad za nim pojawiła się zła reputacja. Odbiło się ono niekorzystnie nawet na br. Russellu, któremu po dziś dzień często przypisuje się odpowiedzialność za tę błędną naukę.

Promowanie błędu J. F. Rutherforda o *Milionach*, itd. doprowadziło do odrzucenia innego ważnego zarysu Prawdy – nauki br. Russella mówiącej, że Wielka Kompania jest klasą duchową (R 5138, 5731). Nauka ta znajduje potwierdzenie w Pi-

śmie Świętym, które pokazuje, że członkowie Wielkiej Kompanii są antytypicznymi pierworodnymi, a jako Lewici nie mają dziedzictwa w ziemi, więc z konieczności muszą być klasą niebiańską (E 4, s. 115-117). Natomiast J.F.R. i jego zwolennicy nauczali, że Wielka Kompania jest klasą ziemską – ich milionami, które nigdy nie umrą.

Coraz większy nacisk kładziono na służbę, angażowanie się w różne akcje, do których nawoływało Towarzystwo. Rozwój charakteru na podobieństwo Chrystusa odkładano coraz bardziej na drugi plan, aż w końcu J.F.R. i jego zwolennicy całkowicie odrzucili tę naukę Pisma Świętego (E 6, s. 345-352); a przecież powinni byli nadal przyznawać należne jej miejsce jako jednemu z siedmiu kroków na drodze chrześcijanina, obok zapierania samego siebie, czujności, modlitwy, badania Słowa Bożego, rozpowszechniania Słowa Bożego i cierpienia z powodu wierności Słowu Bożemu.

Ponadto, wkrótce potem, J.F.R. i jego zwolennicy zaczęli odrzucać naukę Pisma Świętego podaną przez br. Russella mówiącą, że ostateczne rozdzielenie owiec i kozłów (Mat. 25) nastąpi w Małym Okresie, a zaczęli nauczać, że ma ono miejsce przy końcu tego Wieku (E 6, s. 248-262). W wyniku tego nauczali, że kler i przełożeni trzody, z których wielu nie jest spłodzonych z Ducha i dlatego nie może znajdować się obecnie na próbie do życia, idzie na wtórą śmierć przy końcu obecnego Wieku. W ten sposób zaczęli oni podważać Okup – naukę mówiącą, że śmierć Jezusa stanowi cenę okupu za Adama i całą jego rasę, będącą w jego biodrach w czasie, gdy zgrzeszył i sprowadził śmierć na samego siebie i rodzaj ludzki, i że na skutek śmierci Jezusa Adam jest odkupiony, a każdy członek jego rasy otrzymuje jedną zupełną sposobność zbawienia. Ten ogólny kierunek nauczania przeciwko Okupowi utrzymał się, a nawet tak się nasilił, iż obecnie wodzowie Towarzystwa otwarcie nauczają, że Adam nie został odkupiony i że Jezus umarł tylko „za wierzących i posłusznych ludzi na ziemi”. Na skutek tego nie nauczają oni więcej, że Jezus Chrystus skosztował śmierci „za wszystkich” (Żyd. 2:9; odsyłamy do broszury *Nauki Świadców Jehowy zbadane w świetle Pisma Świętego*).

W wydawanych przez siebie książkach, poczynając od *Skończonej Tajemnicy* (którą do tej pory odrzucili wraz z innymi książkami wydanymi później, z powodu coraz większego pograżania się w błąd), żli wodzowie „winnicy” Towarzystwa odrzucili Prawdę i jej zarządzenia na wiele innych sposobów, a zastąpili je błędnymi naukami i zarządzeniami (o wiele więcej przykładów jest podanych w E 6). Jednakże przytoczyliśmy wystarczająco

jąco wiele przykładów, by pokazać, że z powodu złego kierownictwa i wynikających z niego złych nauk i zarządzeń, „winnica” Towarzystwa w czasie Epifanii zaiste nie przyniosła urodzaju podobającego się Bogu.

Niektórzy w ugrupowaniu Towarzystwa wskazują na szeroko zakrojoną służbę przez siebie wykonywaną i na wielką liczbę ludzi, jaką przyciągnęli do swego ugrupowania, jako na niewątpliwą dowód tego, że ich ugrupowanie wraz z jego wodzami, naukami i zarządzeniami cieszy się Boską aprobatą. Powierzchność takich twierdzeń jest oczywista w świetle Pisma Świętego, które wyraźnie pokazuje, iż chętnie się szeroko zakrojoną służbą w imieniu Jezusa i zdobywaniem prozelitów, czyli nowych współwyznawców, niekoniecznie dowodzi, że takowa działalność cieszy się Boską aprobatą (Mat. 7:22, 23; 23:15; Łuk. 13:24-27).

„WINNICE” PBI I DAWN

Co się tyczy winnicy PBI (Pastoralny Instytut Biblijny), to wkrótce po tym, jak został utworzony, także znalazł się pod złym kierownictwem. Zamiast utworzyć swój instytut jedynie jako udogodnienie do prowadzenia działalności wymagane przez świeckie prawo oraz jako finansowy kanał, czyli fundusz, popełnili oni błąd, ustanawiając go jako ciało religijne (a zatem wprowadzili inne ciało religijne do Kościoła, co w praktyce uczyniło z niego antychrysta – E 7, s. 198,199) i centralę zatwierdzającą doktryny (E 7, s. 161-166). Wspomnieliśmy już o tym, jak obeszlą się z chronologią br. Russella. W miejsce chronologii br. Russella, której prawdziwość została dowiedziona przez wybuch wojny światowej (faza I) w 1914 roku, przedstawili oni fałszywą chronologię pochodzącą ze źródeł kościoła nominalnego i na rzecz tej chronologii porzucili prawdę o Jubileuszach.

Wodzowie PBI odrzucili naukę br. Russella (zob. broszurę: *Powrót Naszego Pana*) mówiącą, że *epifania* jest okresem we Wtórym Przyjściu naszego Pana pomimo faktu, iż Pismo Święte (2 Tym. 4:1; 1 Tym. 6:14,15; E 4, s. 42-45) wyraźnie o tym naucza. Nie będąc w stanie podać żadnego zgodnego z Pismem Świętym, faktami oraz logiką wyjaśnienia antytypu ostatnich wspólnych czynów Eliasza i Elizeusza, harmonijnego z tym, co podał na ten temat br. Russell (innego od wyjaśnienia przedstawionego przez br. Johnsona, którego nie chcieli przyjąć), zaczęli wkrótce wysuwać wątpliwości co do tego, czy te ostatnie wspólne czyny w ogóle są typiczne. Tak samo postąpili z innymi wersetami Pisma Świętego, które br. Russell wskazał jako typiczne.

Później weszli oni w społeczność z wodzami przesiewania z lat 1908-1911 oraz z ich ruchem,

uznając po cichu niektóre ich błędy dotyczące ofiar za grzech, Pośrednika i Przymierzy.

Można by wymienić wiele innych odchyłeń od Prawdy (E 7), lecz powyższe powinny wystarczyć, aby wykazać, że z powodu złego kierownictwa i wynikających z niego złych nauk i zarządzeń, „winnica” PBI, ogólnie mówiąc, również nie przyniosła w okresie Epifanii urodzaju podobającego się Bogu.

„Winnica” Dawn także dostała się pod złe kierownictwo. Jej wodzowie pod wieloma względami poszli w tym samym złym kierunku, co wodzowie P.I.B., zaprzeczając temu, że *epifania* jest okresem (E 4, s. 42-65) i bardzo szeroko rozpowszechniając wysuwane przez siebie wątpliwości co do typicznego znaczenia ostatnich wspólnych czynności Eliasza i Elizeusza oraz wielu innych typicznych obrazów, o których nauczał br. Russell (E 10, s. xxvii-xxxvi). Odrzucili oni naukę br. Russella o wiązaniu szatana (Mat. 12:29) twierdząc, że się ono jeszcze nie rozpoczęło (PT „52, s. 29); jak również, w sprzeczności z naukami br. Russella (P 1, s. 20-25; PT „38, s. 46) zaprzeczali temu, że werset z Przyp. Sal. 4:18 naucza o rozwijaniu się postępujących prawd biblijnych na czasie aż do doskonałego dnia Tysiąclecia. Można by przytoczyć inne przykłady, lecz te wystarczą. Tak więc, tak samo jak PBI, i z podobnych powodów, „winnica” Dawn nie przyniosła w okresie Epifanii urodzaju podobającego się Bogu

To samo można by powiedzieć o różnych innych grupach, czyli „winnicach” Wielkiej Kompanii pod złym kierownictwem, które z powodu takiego kierownictwa w różnym stopniu odrzuciły Prawdę i jej zarządzenia podane przez br. Russella, a zastąpiły je błędnymi naukami i złymi zarządzeniami. Nie tylko nie uznali oni różnych postępujących prawd, ale nawet je zwalczali. Ich zła postawa w tym aspekcie pokazuje, że nie są z Oblubienicy, lecz należą do Wielkiej Kompanii, a jej wynikiem będzie ich rozczarowanie (Obj. 7:17). Prawdopodobnie największą przeszkodą dla różnych grup Wielkiej Kompanii jest ich upieranie się przy tym, że drzwi wejścia do wysokiego powołania są wciąż otwarte po jesieni 1914 r. Trzymają się oni tego pomimo wyraźnych nauk Pisma Świętego stwierdzających, że jest inaczej (Dodatkowy Sztandar Biblijny Nr 51). Pamiętajmy, że dostępnych było tylko 144 000 koron w ciągu całego Wieku Ewangelii (Obj. 7:4). Dlatego też jedynymi koronami dostępnymi pomiędzy 1881 r. (P 2, s. 235; P 3, s. 205-225 – patrz Słowniczek na ostatniej stronie) a końcem żęcia w 1914 r. były korony utracone przez tych, którym zostały one wcześniej przydzielone. Wodzowie Wielkiej Kompanii prawie bez wyjątku twierdzili aż do końca ziemskiego biegu ostatniego

członka tej klasy, że drzwi wejścia do wysokiego powołania są jeszcze otwarte!

Praca różnych grup Wielkiej Kompanii, które były pod złym kierownictwem, szczególnie ich praca względem ogółu społeczeństwa, jest częściowo pracą dla Pana (E 4, s. 125; 1 Kor. 5:5). Te jednostki spośród tych grup, które się oczyściły, obecnie znajdują się w niebiańskiej sferze i wykonują działalność związaną z obalaniem imperium szatana w ramach przygotowań do czasów restytucji (4 Moj. 8:6, 7, 11, 13-15, 21,22; E 4, s. 71; E 6, s. 163, 164).

Od samego początku Epifanii lud Boży oświecony Epifanią oczekuje tego oczyszczenia i oczyszczonej służby Wielkiej Kompanii (Mal. 3:3, zob. Komentarz Bereański; E 5, s. 415-421). Teraz Wielka Kompania znajduje się w swoim niebiańskim domu i wykonuje o wiele większą służbę „przed tronem” (Obj. 7:9) i na tym stanowisku służby, po ustanowieniu ziemskiej fazy Królestwa, będzie pomagać w błogosławieniu wszystkich narodów ziemi. Założone przez nich grupy lewickie mają wodzów głównie spośród Młodocianych Godnych,

a w drugiej mierze spośród Poświęconych Obozowników Epifanii. Niektórzy z nich zaczynają uważać, iż cała Oblubienica musiała już odejść do nieba, i przybliżają się, aczkolwiek niechętnie, do uznania faktu, że powołani zostali do ziemskiej klasy, i że Bóg nie oferuje już nadziei wysokiego powołania ani im samym, ani nikomu innemu.

Dotychczas grupa Wielkiej Kompanii zrzeszona w LHMM była jedyną, która się oczyściła i wypełniła oczyszczoną służbę, zanim jej członkowie zakończyli swój ziemski bieg. Niemniej jednak zdając sobie sprawę z tego, że widzenie dotyczy oznaczonego czasu i że niewątpliwie nadejdzie w czasie oraz w sposób określony przez Boga, i że się nie opóźni, prawdziwi strażnicy mogą cierpliwie go oczekiwać. A w czasie czekania, ci z nas, którzy nie są spłodzeni z Ducha – pozostający przy życiu Młodociani Godni oraz Poświęceni Obozownicy Epifanii – mogą nadal radować się w Panu, bezgranicznie Mu ufając i wierząc, że wykonają się nie tylko te zarisy, ale także wszystkie inne części Jego planów i celów.

TP '10, 22-27

SPRAWOZDANIE Z POLSKI, LITWY I UKRAINY ZA 2009 ROK

Drogi Bracie Herzig,

„A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie” – Fil. 4:7.

Rok sprawozdawczy minął szybko, lecz dokonało w nim się o wiele więcej niż w poprzednich latach Boskich dzieł w różnych sferach podlegających Boskiej kontroli i aktywności. Świat wciąż równym krokiem zmierza na spotkanie inauguracji Nowego Przymierza. W tym samym tempie nasilają się niepokoje społeczne. Okres Epifanii objawia prawdę odnośnie osób, zasad i rzeczy. Dzieje się to wszędzie i dotyczy chrześcijaństwa nominalnego, świata polityki, stosunków międzynarodowych, przemian społecznych oraz zmian w środowisku, wywołujących niepokój z powodu rosnącego zagrożenia efektem cieplarnianym.

Lud Boży nie jest w stanie uniknąć doświadczeń. Wydaje się, że doświadczamy nastrojów podobnych do tych, jakie przeżywał lud Boży sto lat temu, podczas piątego przesiewania, które zachodziło na szóste przesiewanie okresu epifanicznego. Wierni bracia stoją na straży i respektują Prawdę i zarządzenia Pań-

skie. Uważamy, że nieliczne jednostki ulegające pokusom nie wpływają na stabilność Ruchu.

W minionym roku całe zbory, słudzy generalni i ewangelści wykazywali aktywne zaangażowanie w głoszeniu Słowa Prawdy. Na Ukrainie odbył się zjazd Żydów z 25 krajów. Skorzystaliśmy z tej okazji, aby wysłać ekipę młodzieży wraz z odpowiednią literaturą do kolportażu w celu wydania świadectwa Prawdy dotyczącej przyszłości tego narodu.

Dziękuję Bratu za niezwłoczne wysłanie nam tej literatury w języku angielskim. Nowa dostawa literatury umożliwiła nam zorganizowanie całej akcji na czas. Otrzymałeś już Bracie nasze sprawozdanie z działalności na Ukrainie wraz z kilkoma zdjęciami.

W końcu grudnia w Poznaniu miał miejsce zjazd młodzieży chrześcijańskiej różnych wyznań. Bratu Grzegorzowi Nowakowi było powierzono zadanie zorganizowania akcji kolportażu literatury w j. angielskim. Załączam jego sprawozdanie z tej akcji.

Dzięki opatrności Pańskiej i Jego łasce miałem przywilej udziału w ogólnej pracy Pańskiej w szerszym zakresie, aniżeli w poprzednich latach. Miałem usługi na 11

konwencjach, a mianowicie: 6 w Polsce, 2 w Niemczech, 1 na Ukrainie, 1 na Litwie i 1 w USA (Seattle w stanie Washington). Sprawozdanie, wspólne z br. J. Puzdrowskim, z naszej podróży do USA, zostało już do Brata wysłane.

PODSUMOWANIE NASZEJ PRACY

od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r.

FINANSE

Przychody

1. Datki, prenumeraty, sprzedaż wydawnictw, itd	385 229
w tym: sprzedaż Manny	28 285
prenumerata T.P. i Sz.B.	44 718
2. Saldo z ubiegłego roku	103 822
3. Przychody ogółem	489 052

Rozchody

4. Druk czasopism, kalendarzy, Manny	156 169
w tym Manna	98 460
5. Konwencje	24 300
6. Sprzęt, biuro, naprawy, podatki, koszty wysyłki, Internet, działalność w zakładach karnych, itp	144 970
7. Praca na Wschodzie	41 061
8. Rozchody ogółem	366 501
9. Saldo na dzień 31 grudnia 2009 r	122 551

PIELGRZYMI I EWANGELIŚCI

Polska

Pielgrzymi.....	1
Pielgrzymi posiłkowi	51
Ukraina.....	5
Litwa	1
Mołdawia	1
Ewangeliści	41
Ukraina.....	4

RODZAJ ZEBRANIA	ZEBRAŃ RAZEM	FREKWENCJA
ZEBRANIA PUBLICZNE	24	1 347
ZEBRANIA PÓLPUBLICZNE	496	79 875
ZEBRANIA DOMOWE	2 772	78 205

PRZEJECHANE KILOMETRY	470 566,00
DATKI OD BRACI	22 797,00
DATKI OSOBISTE	37 298,00

PRACA W POLSCE, NA LITWIE, NA UKRAINIE I KONWENCJE

Praca Pańska na Ukrainie usprawnia się stopniowo dzięki Boskiej opatrności oraz gorliwości braci

i sióstr. Coroczne konwencje świadczą o coraz wyższym poziomie duchowego wzrostu.

Wielce uduchowiający nastrój konwencyjny przyciąga każdego roku braci z innych krajów, np. w konwencji w Orłówce uczestniczyli bracia przybyli z kilku krajów, a mianowicie z Izraela, Niemiec, Polski i Mołdawii.

KONWENCJE W POLSCE		
Miejsce	FREKWENCJA	CHRZEST
KOŁOBRZEG	830	
POZNAŃ	900	9
BYDGOSZCZ	530	
LESZNO	504	
GLIWICE	703	5
SUSIEC	720	
KRAKÓW	910	
RAZEM	5 097	14

KONWENCJE NA LITWIE I UKRAINIE		
MIEJSCE	FREKWENCJA	CHRZEST
KOWNO, LITWA	72	1
ORŁÓWKA, UKRAINA	330	6
LWÓW, UKRAINA	223	2
RAZEM	625	9

Konwencja w 2009 roku była osiemnastą konwencją zorganizowaną przez nasz Ruch. W celu poprawy warunków lokalowych miejscowi bracia zmodernizowali salę i zewnętrzne przyległe elementy obiektu. W suficie głównej sali oraz w sali przyległej na 80 osób zainstalowano odpowiednie odpowietrzniki.

Tradycyjnie praktykowany symbol chrztu w pobliskim jeziorze stwarza szczególny nastrój i przeżycia kojarzące się z chrztem naszego Pana w Jordanie.

Na konwencji we Lwowie średnio w trzech dniach uczestniczyły 223 osoby, w tym 71 osób z Polski, 16 z Mołdawii i 1 z Izraela. Obie konwencje były dla braci i sióstr źródłem Pańskich błogosławieństw.

Oprócz organizowania konwencji na Ukrainie Ruch uczestniczy i wspiera aktywną działalność głoszenia Prawdy na całym tym terenie. Kilkakrotnie polscy ewangeliści z ewangelistami ukraińskimi uczestniczyli w specjalnych akcjach przedstawiania Prawdy epifanicznej na spotkaniach z członkami grup badaczy Pisma Świętego wyznających prawdy parazyjne z odległych miejsc, np. z Dniepropietrowska na wschodzie Ukrainy.

NASZA WSPÓŁPRACA WYDAWNICZA Z UKRAINĄ

Proces kształcenia i powiększania zespołów współpracujących w dziedzinie wydawnictw literatury Prawdy w krajach wschodnich postępuje systematycznie i nabiera tempa, co jest źródłem wielkiej radości dla braci na Wschodzie, gdyż mogą korzystać ze studiowania Prawdy w swoich ojczystych językach.

Mamy cały zespół osób zaangażowanych w pracę wydawniczą, którą wykonują z pełnym oddaniem używając wszystkie swoje talenty i czas, aby dzieło Boże i chwala Jego przynosiły owoce w sercach pragnących lepiej poznać Boga i Jego plan Zbawienia.

Jest to zdumiewające, szczególnie jeśli przypominasz sobie, że wszystko zaczęło się od zaangażowania pewnej siostry wspieranej przez jej rodzinę.

PRACA EWANGELIZACYJNA W ZAKŁADACH KARNYCH

od 01.01.2009 r. do 31.12.2009 r.

W 20 zakładach odbyły się następujące usługi, w których uczestniczyło 2.046 osób:

1. Wykłady 279
2. Badania bereańskie 86
3. Filmy 5
4. Odpowiedzi na pytania 159
5. Usługi psychologa 9

ROZPROWADZONA LITERATURA

Biblia	13 szt.
Sztandar Biblijny	667 szt.
Traktaty o różnej tematyce	400 szt.
Manna	14 szt.
Teraźniejsza Prawda	86 szt.
Nowy Testament	30 szt.
I Tom Paruzjny	18 szt.
Straż	43 szt.
Śpiewnik	15 szt.

WYNIKI TEJ SŁUŻBY

Więźniowie, którzy przez wiele lat uczestniczyli aktywnie w zebraniach organizowanych przez Ruch, po odbyciu kary wracają do swoich rodzin w różnych miejscowościach, a następnie zgłaszają się do miejscowego zboru, gdzie okazują się być jego zaawansowani członkami. Jeden z nich został mianowany na ewangelistę Ruchu.

W dniu 26 września 2009 r. odbyło się specjalne zebranie, w którym uczestniczyło 11 byłych więźniów, będących obecnie członkami różnych zborów. Obecni byli także bracia, którzy im usługiwali przez wiele lat w czasie odbywania wyroku oraz członkowie lokalnego zboru we Wrocławiu, którzy wspierali pracę w zakładach karnych we Wrocławiu i okolicy.

Oprócz wykładów w programie spotkania było zebranie świadectw, w trakcie którego byli więźniowie, a obecnie gorliwi bracia, złożyli wzruszające świadectwa, wielbiąc Boga i Zbawiciela Jezusa Chrystusa za łaskę i przywilej poświęcenia.

Uczestnicząc w tym zebraniu doznaliśmy głębokiego ożywienia duchowego i spontanicznego wzrostu czci dla Stwórcy i Jego Syna. Wniosek: jak wspaniałe są drogi wiodące do Boga i Jego Królestwa!

ZEBRANIA PUBLICZNE W POZNANIU

Dnia 25 stycznia 2009 r. zorganizowaliśmy wykład publiczny w formie sympozjum, w którym przemawiało trzech mówców na trzy tematy: „Kara za grzech – śmierć czy męki?“, „Spirytyzm jest demonizmem” oraz „Zmartwychwstanie umarłych”.

Wszyscy zainteresowani Prawdą – rodziny, przyjaciele, koledzy, koleżanki otrzymali indywidualne zaproszenia. Obecnych było 60 gości.

Kolejne zebranie publiczne zostało zorganizowane 7 czerwca 2009 r. Temat ogólny brzmiał „Trzy światy” i został przedstawiony przez trzech mówców w trzech częściach: „Pierwszy świat”, „Drugi świat” oraz „Trzeci świat”.

Zebranie to zostało ogłoszone w formie indywidualnych zaproszeń, które rozprawdzali bracia. Obecnych było 50 osób, w tym 3 spoza zboru.

Kolejny wykład publiczny miał miejsce 25 października 2009 r. na temat „Gdzie są umarli”. Obecnych było 30 osób, w tym 3 gości. Wykład poprzedzony był akcją informacyjną zorganizowaną przez braci, którzy rozdawali zaproszenia. Dodatkowo informacja o wykładzie ukazała się w lokalnej gazecie „Głos Wielkopolski”.

Po każdym wykładzie uczestnikom wręczano „Sztandary Biblijne”, egzemplarze „Boskiego Planu Wieków” i inną literaturę biblijną.

Przez 6 tygodni (w okresie kwiecień – maj) umieszczaliśmy także w lokalnym czasopiśmie „Dzień po dniu”, obejmującym swym zasięgiem powiat Nowy Tomysł i Grodzisk, ogłoszenie o naszym Ruchu, wierzeniach i literaturze. Ogłoszenie to zaczęła do badania Prawdy.

Zawsze organizujemy kolportaż literatury przy okazji pogrzebów i rozdajemy broszurki stosowne do okoliczności oraz czasami ilustrowane Nowe Testamenty. Zbór w dalszym ciągu prowadzi pracę w Zakładzie Karnym Koziegłowy. Regularnie w poniedziałki od godz. 17.30 do 19.00 starsi zborowi mają usługi Słowem Bożym. Na spotkania, które rozpoczynane i kończone są modlitwą, przychodzi grupa od 1 do 5 osób. Wielu regularnie czyta Mannę i inne publikacje. Zauważamy u nich znaczące postępy w wiedzy biblijnej, a także zmiany w charakterach. Wszyscy chętni otrzymują na bieżąco „Sztandary Biblijne” oraz inną literaturę biblijną.

Jeśli chodzi o stronę internetową zboru, to odwiecda ją wiele osób. Wykłady publiczne organizowane przez nasz zbor są systematycznie udostępniane na stronie internetowej do pobierania przez odwiedzających. Widzimy tutaj szerokie pole pracy ewangelizacyjnej.

ROZPROWADZONA LITERATURA	
Teraźniejsza Prawda (prenumerata i zamówienia)	6 595
Sztandar Biblijny (prenumerata i zamówienia)	10 908
Straż 2008 (1 numer)	10
Straż 2009 (4 numery)	45
Tomy Paruzyjne	174
Tomy Epifaniczne	160
Fotodrama Stworzenia	18
Komentarz do Ew. Św. Mateusza	2
Śpiewniki	1
Pieśni Wieczorne	5
Manna	964
Manna duży format	334
Cienie Przybytku	17
Przybytek na Puszczyc	1
Książka Pytań i Odpowiedzi	18
Pocztowe oraz internetowe zamówienia na literaturę	56

ZEBRANIE PUBLICZNE W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

Organizatorem zebrania był zbor w Głogowie. Wykład został wygłoszony przez brata ewangelistę na temat: „Koniec świata w prorocत्वach Biblii” i trwał 45 minut. Uczestniczyło w nim 30 osób, które po wykładzie rozpoczęły interesującą dyskusję.

Na zaproszenie instytucji naukowych brat ten usłużył wykładami publicznymi na konferencji naukowej w Tarnowie w dniu 7 marca 2009 roku na temat „Książę pokoju i Jego zadania we współczesnym świecie”. W konferencji brało udział 65 osób, przedstawiciele instytucji naukowych, wyznań religijnych i dziennikarzy.

Na spotkaniu ze studentami Wydziału Etnologii i Nauki o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w dniu 22 kwietnia 2009 roku przedstawił on temat: „Prezentacja Świeckiego Ruchu Misyjnego Epifania”.

POZNAŃ – EUROPEJSKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

„Słowo Jego było w sercu moim jak ogień palający (...)”
Jer. 20:9

W dniach od 28 grudnia 2009 roku do 2 stycznia 2010 roku w Poznaniu miało miejsce międzynarodowe zgromadzenie młodzieży chrześcijańskiej. Spotkanie zostało zainicjowane i zorganizowane przez

słynną społeczność braci z Taize. Do Poznania przybyło ponad 30 000 młodych ludzi – chrześcijan, głównie katolików. Na terenie Targów Poznańskich odbywały się spotkania, dyskusje i modlitwy młodych ludzi prowadzone przez księży i zakonników.

Zbor w Poznaniu zorganizował dystrybucję literatury Prawdy ogłaszającej nadchodzące Królestwo Boże tu na ziemi. Zostaliśmy zaopatrzeni w literaturę biblijną w różnych językach: polskim, angielskim i niemieckim.

Wiele osób brało udział w tej chwalebnej pracy. Brat Piotr Woźnicki zapewnił literaturę w języku angielskim, która następnie została powielona i przygotowana do dystrybucji przez brata i siostrę, którzy mają drukarnię oraz przez grupę młodych braci i siostr ze zboru w Poznaniu.

Brat Janusz Puzdrowski (Niemcy) wskazał, jak uzyskać broszurki w języku niemieckim z Internetu.

Nasza służba na rzecz tej międzynarodowej społeczności została dokonana przy pomocy odpowiedniej literatury, takiej jak: „Nowa ziemia”, „Czy wiesz?”, „Co to jest piekło?”, „Bóg Ciebie miłuje”, oraz w języku angielskim: „Wieczne przeznaczenie człowieka”, „Restytucja”, „Drugi adwent Jezusa”, „Nowa ziemia”, „Kto zwycięża: Bóg czy Szatan?”, jak również „Sztandarów Biblijnych”.

Rozprowadzanie literatury miało miejsce pomiędzy 28 grudnia 2009 roku a 31 grudnia 2009 roku, w trzech turach, zgodnie z planem spotkania. Kolporterzy spotykali się około godziny 11.00, 17.00 i 20.00, aby głosić Prawdę najbardziej gorliwym przedstawicielom głównego nurtu chrześcijaństwa z całej Europy. Nie rozprowadzaliśmy literatury na terenie Targów Poznańskich, lecz na obszarze niedaleko punktu spotkań. Nie spodobało się to organizatorom. Kolporterzy zostali przepędzeni, a literatura została odebrana tym, którzy wcześniej ją przyjęli. Była to zorganizowana akcja przeciwko głoszeniu Prawdy. Doszło do tego, że plik broszur został wyrwany jednej z naszych siostr.

W podsumowaniu naszej służby Bogu i naszemu Panu Jesusowi Chrystusowi w okresie trzech dni, piętnaście osób rozprowadziło literaturę w liczbie 1200 w języku angielskim, 1500 w języku polskim i 50 w języku niemieckim.

Wszyscy odczuliśmy wielkie błogosławieństwo, że mogliśmy wykonać pewną służbę w sferze Pańskiej. Wyrażali to przede wszystkim młodzi bracia i siostry, którzy okazywali niezwykłą gorliwość i zaangażowanie w tej służbie (niektórzy z nich pracowali cały dzień). Oby dobry Bóg przyjął naszą służbę. Dziękujemy naszemu Bogu za wszystkie doświadczenia i przywileje.

OBOZY POKONWENCYJNE DLA MŁODZIEŻY

Od kilku lat organizowane są dwa obozy dla młodych członków Ruchu w Polsce, jednak kilka-

krotnie uczestniczyły w nich także dzieci z Niemiec, Austrii i z USA.

W tym roku dostępny był obóz w Łosińcu, w okresie od 24 lipca do 8 sierpnia 2009 r. z udziałem 32 dzieci oraz w Bartodziejach, od 26 lipca do 8 sierpnia 2009 r., gdzie z niewielkimi zmianami dziennymi przebywało 54 dzieci. W czasie trwania każdego z obozów dojeżdżający pielgrzymi pomocniczy i ewangelicści usłużyli dwunastoma różnymi wykładami.

Obozy były prowadzone przez doświadczonych braci: w Łosińcu przez ewangelistę i pedagoga, a w Bartodziejach przez dwóch braci: pedagoga oraz mieszkającego w pobliskim Wągrowcu patronującego brata. Łosiniec jest wsią położoną na skraju Puszczy Solskiej, a Bartodzieje – Wągrowiec nad ogromnym jeziorem, które jest miejscową atrakcją turystyczną.

Program zajęć obejmował: codzienne kompletne czytanie Manny, dyskusje i konkursy biblijne, wycieczki w okolice, gry sportowe, turniej tenisa stołowego, piłki siatkowej oraz nożnej, jak również wizyty rodziców. Rodzice przywożą i odbierają swoje dzieci własnymi środkami lokomocji, a niektórzy przyjeżdżają z krótkimi wizytami w innych dniach.

Nasze dzieci rozkoszują się warunkami i atmosferą tych obozów. Pogłębiają znajomość Prawdy, zawierają przyjaźnie i kontakty z rówieśnikami, poprawiają kondycję i zdrowie dzięki unikalnemu klimatowi miejsc, w których położone są obozy.

INTERNET

Z przyjemnością przedstawiamy sprawozdanie dotyczące naszej pracy w Internecie, który staje się niezwykle skutecznym medium oddziaływania na odbiorcę. Zdajemy sobie z tego sprawę, bo zauważamy jego wpływ, a także przyzwyczajenia osób korzystających z tej formy przekazu informacji! Nasze witryny internetowe są nadal często odwiedzane, ilość wejść wciąż się zwiększa. Także liczba otwieranych stron oraz ściąganych plików systematycznie wzrasta.

Inicjatorem zgromadzenia całej literatury Pastora Russella w jednym miejscu był brat z grona Wolnych Badaczy Pisma Świętego. Za jego zgodą przyłączyli-

śmy się do tego projektu i razem osiągnęliśmy coś, co stanowi dla wszystkich badaczy Pisma Świętego wielką wartość.

Zdołaliśmy zgromadzić około 2000 artykułów Pastora Russella i będziemy nadal gromadzić kolejne, w miarę jak będą gotowe do umieszczenia na stronie. Są one również na bieżąco publikowane w czasopiśmie „Straż” (24-stronicowym kwartalniku), wydawanym od jesieni 2008 roku.

Kiedy osoba poszukująca w Internecie wiadomości na jakiś temat wpisze w wyszukiwarce GOOGLE „Pastor Russell”, to otrzymuje wiele rezultatów odwołujących się do strony <http://pastor-russell.pl> i jej różnych wątków, które są tam zamieszczone. Pierwszym z tych wątków jest link http://pastor-russell.pl/PR_SJ.html do artykułu pt. „Pastor Russell nie założył organizacji „Świadkowie Jehowy”.

Cała witryna staje się powoli źródłem wiedzy, stąd przykładamy wielką uwagę do materiałów tam zamieszczanych, by były rzeczowe oraz obiektywnie opisywały fakty z życia, działalności i pracy Pastora C.T. Russella. Prawda obroni się sama, ale musi być w zasięgu ręki! Do tego właśnie usilnie staramy się doprowadzić.

Przeprowadziliśmy przez Internet bezpośrednią transmisję ze wszystkich konwencji, a bracia i siostry pozostający w domach łączyli się z uczestnikami konwencji przy pomocy komunikatorów, by informować nas o swoich odczuciach lub przekazać nam swoje uwagi.

Rozumiemy, że żyjemy w postępującym czasie ucisku, lecz cieszymy się mając sposobności szerzenia wspaniałej Ewangelii tym, którzy łakną i pragną żywego Słowa Bożego.

Nadal modlimy się za Ciebie i członków Domu Biblijnego prosząc Pana, by udzielał Ci pomocy w każdym czasie potrzeby. Bądź błogosławiony w swej owocnej służbie dla całego ludu Bożego.

Twój brat i sługa z Jego łaski
Pielgrzym, Piotr Woźnicki
Przedstawiciel w Polsce

TP, '10, 27-31

PAMIĘTAMY

Brat **Władysław Sidor** ze zboru w DSS Betania (wcześniej Tomaszów Lub. zmarł 15 czerwca 2010 w wieku 89 lat.

Brat **Stanisław Dzieciół** ze zboru w Kędzierzynie-Koźlu zmarł 16 czerwca 2010 r.

Siostra **Maryla Walczak** ze zboru w Kościanie zmarła 28 czerwca 2010 r.

Brat **Mirosław Kulka** ze zboru w Lublinie zmarł 23 września 2010 r. w wieku 85 lat.

Brat **Jerzy Stegliński** ze zboru w Łodzi zmarł 24 września 2010 r. w wieku 84 lat. Pełnił funkcję Sekretarza Ruchu.